

# Artystyczne wizje Zbigniewa Rybczyńskiego

► Wystawa prac laureata Oscara w Poznaniu

► Słynny reżyser nie dojechał na wernisaż

Jacek Sobczyński

W masowej świadomości Polaków Zbigniew Rybczyński zapisał się głównie za sprawą nagrodzonej Oscarem krótkometrażowej animacji „Tango”. Od wczoraj poznaniacy mają szansę zapoznać się również z twórczą metodą artysty. Wystawa „Traktat o obrazie”, gromadząca filmy, teledyski, zapiski, szkice i wykresy reżysera, dostępna jest dla zwiedzających na dwóch poziomach Galerii Starego Browaru.

Pierwsze piętro Galerii zarezerwowane jest wyłącznie dla filmów artysty. Wyświetlane z rzutników w zaciemnionej sali obrazy ukazują trzy twarze popularnego „Zbiga” – reżysera, rzemieślnika, portretującego podstawy swojego fachu na dużym ekranie oraz wizjonera, przelewającego swobodne kształtowanie formy do swych multimedialnych prac. Drugi poziom Galerii to raj dla ciekawych konstrukcji obrazów artysty gości. Wystawione są tam zapiski i papierowe szkice dzieł Zbiga, dzięki którym jak na dłoni możemy prześledzić poszczególne etapy powstawania filmu. Szkoda, że Zbigniewowi Rybczyńskiemu nie udało się opowiedzieć o swojej metodzie twórczej licznie zgromadzonym w Galerii widzom – artysta nie dojechał na poznański wernisaż.

Wystawę „Traktat o obrazie” będzie można obejrzeć do niedzieli, 22 lutego w Galerii Starego Browaru (nad księgarnią Bookarest). Wstęp wolny.



Prace Zbigniewa Rybczyńskiego można oglądać w Galerii Starego Browaru

## „Maestro Fellini”, czyli reżyser i aktorska plastelina

Poza pracami Zbigniewa Rybczyńskiego w Starym Browarze (Stodownia, poziom +2) można też oglądać wystawę „Maestro Fellini”, na którą składa się około 300 eksponatów związanych z twórczością Federico Felliniego. Unikatowe są zwłaszcza jego grafiki oraz zdjęcia z prac

na planie. Pokazują one dyktatorskie oblicze artysty, który – jak mówi kurator wystawy Beata Nowacka-Kardzis – swych aktorów formował do roli, używając ich niczym dziecko plasteliny, nie dopuszczając jakichkolwiek zmian w swoim planie pracy. Ów styl pracy zaowocował jed-

nak mistrzowskimi dziełami, o czym przypominają zgromadzone na wystawie plakaty, dokumenty, a nawet kostiumy z filmu „Casanova”, za które twórcy doczekali się Oscara. Wystawę poświęconą jednemu z największych malarzy za kamerą można oglądać do 22 lutego. KOSTA

Z prezesa fundacji Art Stations Agnieszką Sumelką, o wystawie prac Zbigniewa Rybczyńskiego, rozmawia Jacek Sobczyński

Wystawa „Traktat o obrazie” zaskakuje aranżacją. Po wejściu do sali jako pierwsze w oczy rzucają się wykresy i zapiski Rybczyńskiego, dopiero później wzrok kierujemy na wyświetlane filmy. Jest to zabieg jak najbardziej celowy. Oglądając „Traktat o obrazie” poznajemy kolejne etapy procesu twórczego artysty. Zaczynamy od zapisanych na kartkach papieru notatek, szkiców, by finalnie obejrzeć gotowy film. Chcieliśmy skorzystać z możliwości pokazania zapisków, wykresów i wydruków Zbiga, prowadzących do pełnego dzieła.

Według jakiego klucza zostały dobrane obecne na wystawie filmy i teledyski?

Klucze były dwa. Po pierwsze – chcieliśmy przypomnieć widzom najpopularniejsze filmy artysty. Drugim celem wystawy było ukazanie wszechstronności twórczej Rybczyńskiego jako autora filmów animowanych, eksperymentalnych i wideoklipów.

Pierwszym przystankiem wystawy „Traktat o obrazie” jest Poznań. Gdzie jeszcze będzie można ją obejrzeć?

Planujemy pokazy w Warszawie i Wrocławiu. Być może uda nam się wyjechać z wystawą za granicę, jednak – póki co – rozmowy na ten temat prowadzone są w stopniu niezaawansowanym.